

Protokół nr 10/2022

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody

w dniu 19 stycznia 2022 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Jan Rochewicz. Posiedzenie odbyło się na sali sesyjnej Urzędu Miejskiego, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego i dystansu społecznego. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (nieobecny był radny Andrzej Lewandowski) oraz Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Krzysztof Puwalski. Lista obecności stanowi załącznik numer 1 do protokołu. Przewodniczący poinformował, że zgodnie z porządkiem obrad (załącznik numer 2 do protokołu) tematem posiedzenia jest omówienie projektów uchwał antysmogowych dla województwa warmińsko – mazurskiego (załącznik numer 3). Przewodniczący stwierdził, że uwagi można wnieść, ale czy będą one uwzględnione, trudno powiedzieć. Następnie poprosił pana Naczelnika o omówienie uchwał.

Radny Marek Romanowski zaproponował, aby skupić się głównie na obszarach bez dostępu do sieci, terenach wiejskich, które nas głównie interesują.

Pan Puwalski powiedział, że różnice między wsią, a miastem dotyczą jedynie terminów.

Przewodniczący zapytał które gminy mają dostęp do sieci?

Pan Puwalski odpowiedział, że poza miastem, jedynie gmina Kurzętnik.

Przewodniczący powiedział, że nitka gazowa idzie chyba jeszcze w kierunku Mszanowa.

Wicestarosta Jerzy Czapliński powiedział, że są plany, aby nitka szła w kierunku Mszanowa i dalej do Bratiana, ale z tego co wie, mało jest wniosków chętnych do podłączenia.

Pan Puwalski dodał, że szczególnie teraz się to wyhamowało. Poinformował, że jeżeli chodzi o uchwały antysmogowe, Marszałek Województwa zwrócił się do starostów i wójtów o zaopiniowanie projektów uchwał. Opracowywanie projektów trwało od wiosny. Wydział przestał wcześniej swoje uwagi. Dotyczyły one wdrożenia okresów przejściowych i uregulowania sprawy biomasy. Te uwagi zostały uwzględnione. Pierwotnie zakładano, że miało to wejść od 2025 i 2026 roku jeżeli chodzi o tereny pozamiejskie. Terminy graniczne przesunięto o dwa, trzy lata. I co istotne, dotyczą one terenów gdzie jest dostępność sieci ciepłowniczej i gazowej, gdzie jest techniczna i ekonomiczna możliwość przyłączenia się do sieci. To, co wprowadza uchwała z chwilą wejścia w życie, to zakaz stosowania paliw wysokoemisyjnych, które i tak na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów, są już poza handlem. Co do biomasy, to jest i tak niesprawdzone. Uchwały antysmogowe będą dotyczyć wszystkich, niezależnie od tego czy chodzi o indywidualne czy inne kotły. Dotyczy całego obszaru województwa. Nasze województwo i województwo podlaskie są jedynymi w kraju, które nie mają jeszcze podjętych uchwał antysmogowych. Pozostałe województwa uchwaliły już rok, dwa lata temu i to z przepisami dużo bardziej restrykcyjnymi, niż te które proponuje się w naszym województwie. W tych województwach za rok czy dwa już zaczną wchodzić okresy przejściowe. W przypadku jeżeli województwo nie podejmie uchwał antysmogowych, w przyszłości może mieć problem z uzyskaniem środków unijnych. Pan Puwalski powiedział, że wdrożenie nowych przepisów możliwe będzie jedynie w przypadku znacznego transferu środków na dofinansowania. Na obecną chwilę jest program Czyste Powietrze, który mimo iż dużo się o nim mówi, to nie cieszy się jakąś wielką popularnością. Rozpatruje się wiele wniosków, ale jak do tej pory udało się wymienić zaledwie kilka

procent kotłów. Alokacja środków została wyczerpana w kilku czy kilkunastu procentach. Na dofinansowania muszą iść znacznie większe pieniądze. Problem nie tylko jest w zakupie kotła. Zaczynają się problemy z eksploatacją. Około 80% pieców wymieniano na gaz. Generalnie kotły wymienia się na paliwo stałe. O pompach ciepła czy OZE na razie nie ma mowy w większej skali. Jednakże ostatnie miesiące wywróciły sytuację do góry nogami. Przechodzenie na gaz, czy ogólnie – rozwój sieci gazowej, znacznie się zatrzymały, bo największym problemem jest niepewność co do cen gazu. Inne paliwa też strasznie zdrożały. Koszty ogrzewania i energii bardzo podrożały. Nikt nie wie co będzie dalej. Pan Puwalski stwierdził, że najprawdopodobniej zanim wejdą terminy obowiązywania, to uchwały i tak będą zmieniane i dostosowywane do aktualnej sytuacji. Jeżeli chodzi o opiniowanie, można ewentualnie wносить o przesunięcie terminów. Co do pozostałych kwestii pan Puwalski nie widzi możliwości kwestionowania zapisów. Trwają konsultacje społeczne. Nie wiadomo jakie zostaną złożone wnioski, ale można odnieść wrażenie, że są to projekty, które województwo chciałoby przyjąć w zaproponowanym kształcie. Starostowie wyrażają jedną opinię poprzez Konwent Powiatów.

Wicestarosta poinformował, że Konwent zapytał czy starostowie chcą przekazywać osobno swoje opinie czy może być jedna wspólna opinia jako opinia Konwentu. Z naszego Starostwa poszła odpowiedź, że optujemy za wspólną opinią. Nie zgłaszamy żadnych uwag, ponieważ już wcześniej uwagi zgłoszono.

Radny Romanowski zapytał po co w takim razie zebrała się Komisja?

Pan Puwalski wyjaśnił, że o opinię zostali poproszeni starostowie i wójtowie. I we wszystkich gminach przyjęto praktykę, że należy to skonsultować z radnymi, żeby potem nie było zarzutów, że ktoś wyraził opinię w imieniu całej jednostki samorządu. Pan Puwalski stwierdził, że w powiecie podobnie stwierdzono, że dobrze byłoby, aby z tematem zapoznała się Komisja Rolnictwa, nawet jeśli ostatecznie nie zajmie żadnego stanowiska. To, że Starosta przychylił się do ogólnej opinii Konwentu nie oznacza, że Komisja nie może zająć swojego, odrębnego stanowiska. Stanowisko może być albo w imieniu Rady albo w imieniu Komisji.

Przewodniczący powiedział, że dla niego niejasna jest sprawa palenia drewnem. W kominku będzie można palić, ale w zwykłym piecu tzw. kopcichu nie.

Pan Puwalski odparł, że drewno jest wyeliminowane w nowych źródłach ciepła, dlatego, że nie ma aktualnie w handlu kotłów na biomasę spełniających normy klasy 5, gdzie byłoby możliwe ręczne podkładanie do kotła. Wszystkie kotły na biomasę spełniające normy emisyjne, są z automatycznymi podajnikami. To automatycznie ogranicza biomasę do drewna przetworzonego – brykietu, peletu. Drewno straci rację bytu jako paliwo.

Radny Romanowski zapytał do kiedy będzie można palić zwykłym węglem na terenach gdzie nie ma dostępu do sieci?

Pan Puwalski wyjaśnił, że do okresu trwałości pieca, jeżeli to jest piec, który spełnia normy klasy 5. Rok 2030 to data odejścia od węgla dla całego kraju,. W nowym programie Czyste Powietrze nie dostanie się już dofinansowania do zakupu kotła węglowego, za wyjątkiem sytuacji kiedy we wcześniej uzyskanym pozwoleniu na budowę przewidziano takie źródło ciepła.

Radny Romanowski zapytał czy to samo dotyczy ekogroszku?

Pan Puwalski odparł, że tak, bo nie ma już nawet nazwy ekogroszek.

Radny Romanowski zapytał czy takie paliwo może być stosowane dopóty, dopóki piec wytrzyma?

Pan Puwalski odparł, że tak, pod warunkiem, że piec spełnia normy emisyjne.

Radny Romanowski zapytał kto to ocenia?

Pan Puwalski odpowiedział, że na piecu jest tabliczka znamionowa, że spełnia on normy emisyjne. Jeśli piec nie ma takiej tabliczki, to znaczy, że tu obowiązują terminy przewidziane w projektach uchwał.

Radny Romanowski zapytał czy będą kontrole w terenie?

Pan Puwalski odparł, że jego zdaniem nie chodzi o kontrole, karanie i tak dalej, a raczej ustalenie zasad na jakich będą wydawane pozwolenia na budowę dla nowych przedsięwzięć. Poza tym, uchwały mają być połączone z możliwością pozyskania dofinansowania. Kto nie spełni określonych kryteriów, to nie otrzyma dofinansowania. Niemniej jednak, uchwały będą prawem miejscowym i zapewne nieprzestrzeganie tych przepisów, będzie skutkować jakimiś sankcjami.

Radny Romanowski zapytał o jakich karach mowa?

Pan Puwalski odparł, że jest mowa o wykroczeniu czyli na obecną chwilę do 5 tys. zł, ale jak to będzie z kontrolami trudno powiedzieć. Najprawdopodobniej zostanie to powierzone gminom, bo trudno inaczej sobie wyobrazić.

Wicestarosta stwierdził, że z tymi karami to bywa różnie. Teraz też nie wolno palić wszystkim, a wiadomo jak jest. Jednak nikt nie chodzi, nie kontroluje tego i nie nakłada kar, chociaż czasem by się przydało.

Pan Puwalski powtórzył, że chodziło nie o karanie, a raczej rozpoczęcie działań mających na celu poprawę jakości powietrza w województwie. Ponieważ jakość powietrza na tym terenie, szczególnie na obszarach zwartej zabudowy, a nasz teren od Kurzętnika do Bratiana do nich się szczególnie zalicza, jest zła, a nawet bardzo zła. Poza tym, trzeba podjąć uchwałę, aby określić jakieś zasady, żeby potem była możliwość uzyskania dofinansowania; żeby było jasne w jakim terminie kotły mają być wymieniane. Jeśli w ślad za uchwałami nie pójdą pieniądze, to uchwały mogą się okazać trochę „puste”. Trudno wyobrazić sobie, żeby samymi tylko uchwałami zachęcić mieszkańców do tak daleko idących działań. Wymiana pieca to nie wszystko, koszty eksploatacji też są znaczne.

Radny Romanowski zapytał czy ktoś kto mieszka przykładowo w Rywałdziku i ma stary piec kopciuch, to jak mu się ten piec rozsybie, będzie mógł kupić nowy na węgiel czy tylko na olej opałowy?

Wicestarosta odparł, że na węgiel nie kupi, bo nie będzie takich kotłów w sprzedaży.

Pan Puwalski dodał, że już obecnie w handlu są tylko kotły klasy 5.

Radny Romanowski stwierdził, że to będzie rewolucja.

Przewodniczący powiedział, że nie, bo te uchwały będą niewykonalne. Ludzi w tej chwili na różne rzeczy nie stać, a ma ich być stać na wymianę kotła i to czym potem mają w nim palić.

Wicestarosta powiedział, że i tak największym problemem będzie zakup paliwa.

Przewodniczący zapytał kto mu zabroni kupić drzewo do palenia?

Radny Romanowski stwierdził, że nie będzie pieców na drewno, które by spełniały normy.

Pan Puwalski powiedział, że z biomasą od początku był problem, bo nie określono normy jakości paliw. Wszystkie inne paliwa mają normy jakości. Marszałek argumentuje, że szkodliwość emisji dwutlenku węgla z biomasy o wilgotności powyżej 20%, nie jest niższa niż z węgla. Tak się tylko wydaje, że to jest paliwo ekologiczne, ale taka niejednorodna masa, o dużej wilgotności też jest istotnym źródłem emisji. Przejście na suchą biomasę ma na celu poprawę jakości powietrza. Faktycznie u nas w województwie podaż jeśli chodzi o biomasę jest dosyć duża, przy czym prawdziwej suchej, czystej biomasy na rynku jest niewiele. Zakłady drzewne, meblarskie, które przechodzą na technologie bezodpadowe, coraz bardziej oszczędzają surowiec. To, co się produkuje, wykorzystuje się do ogrzewania zakładów. I u nas jako tzw. biomasę rozumie się płyty meblopodobne, drewnopodobne.

Przewodniczący powiedział, że płyty to nie jest materiał jakim należy palić piecu.

Pan Puwalski odparł, że tak, ale w tej chwili zakupić pelet, który nie jest produkowany z płyty, jest bardzo ciężko.

Przewodniczący powiedział, że mówiąc o drewnie, miał na myśli zwykłe drewno. Na naszym terenie jest dużo zadrzewień śródpolnych. Dochodzi do tego, że drzewa o grubości 60 cm przewracają się i nikt z tego nie korzysta, nikomu nie chce się coś z tym zrobić. Dla niego płyta to nie jest materiał do palenia. Ale wiadomo jak jest. Nadal ludzie palą w piecach wszystkim. Tak nie powinno być.

Radny Romanowski zapytał co z peletem.

Pan Puwalski odpowiedział, że pelet o wilgotności do 20% jest dopuszczalną biomasą.

Radny Romanowski zapytał czy rolnik, który ma dużo drzew na swoim terenie nie będzie mógł tym u siebie palić, bo nie będzie kotła spełniającego parametry?

Pan Puwalski odparł, że nie. Chodzi o kocioł, ale i o parametry wilgotności. Z drugiej strony – kto będzie chodził i sprawdzał wilgotność tego drewna? I jaki sposób?

Radny Romanowski powiedział, że na terenach wiejskich jest mnóstwo ludzi, którzy palą drewnem od wieków. Mają na swoich gospodarstwach tereny zadrzewione, zakrzaczone. Ale na dzień dzisiejszy nie ma pieców do spalania np. olchy?

Pan Puwalski odparł, że nie.

Przewodniczący zapytał o tzw. zrębki.

Pan Puwalski odpowiedział, że prawdopodobnie normy emisyjne są nie do spełnienia w przypadku zrębki. W tym roku jeżeli chodzi o program Czyste powietrze, drewno kawałkowe ma być jeszcze dopuszczone, ale jego zdaniem po upływie terminów określonych w uchwałach, takie paliwo będzie zakazane. Kluczowe w uchwałach są zapisy mówiące: „w przypadku dostępności do sieci ciepłowniczej lub gazowej lub technicznych i ekonomicznych możliwości podłączenia się”.

Wicestarosta powiedział, że istotny jest zapis mówiący o ekonomicznych możliwościach podłączenia się. Czyli można rozumieć, że jeżeli kogoś nie będzie stać na podłączenie się, to tego nie robi.

Przewodniczący stwierdził, że do osady gdzie jest kilka gospodarstw, nikt nie pociągnie nitki gazowej, bo to byłoby ekonomicznie nieuzasadnione.

Pan Puwalski stwierdził, że jego zdaniem i tak życie zweryfikuje te uchwały. Do pierwszych terminów mamy 5 lat. Uchwały będą pewnie zweryfikowane pod kątem bieżącej sytuacji, w szczególności cen paliw.

Przewodniczący stwierdził, że jeśli nie stworzy się ludziom odpowiednich warunków ekonomicznych, to nie można ich zmuszać do robienia czegokolwiek.

Radny Romanowski zapytał co z instalacjami w projektowanych domach, gdzie uzyskano już pozwolenie na budowę?

Pan Puwalski odpowiedział, że w przepisach przejściowych jest zapis, że nakaz nie obejmuje instalacji nowych, które po wejściu w życie uchwał, są już w trakcie montażu albo montaż jest planowany. Wtedy obowiązują przepisy jak dla instalacji już użytkowanych przed wejściem w życie uchwał.

Radny Romanowski stwierdził, że trochę dziwi się, iż wszyscy starostowie pozytywnie odnieśli się do tych projektów uchwał, bez uwag, opinii. Zrozumiałe to jest na terenach gdzie są sieci ciepłownicze. Tam można zmuszać ludzi, żeby się podłączali. Ale na przykład gmina Biskupiec nie ma takich sieci. I pewnie długo mieć nie będzie. Gros rolników opala się drewnem. I dla nich to będzie prawdziwa rewolucja.

Pan Puwalski odparł, że jak wcześniej wspomniał, na etapie tworzenia projektów uchwał, składano uwagi. Pierwotny projekt zakładał termin 2025, dla terenów poza miastami – 2026 i ostateczny termin zakończenia na 2027. Takie uchwały obowiązują na zdecydowanej większości terenów Polski.

Radny Romanowski powiedział, że mieszkańcy mogą potem zapytać czemu nikt nie stanął w ich obronie.

Przewodniczący powiedział, że próbuje się wprowadzić coś, co nie jest realne, a do tej pory nie udało się rozwiązać problemu, żeby ludzie nie palili śmieciami w piecach. Kolejna sprawa – czy dla wszystkich na terenach zabudowy rozproszonej, starczy biomasy.

Pan Puwalski powiedział, że biomasy jest mało, dlatego uchwały nie są oparte na biomasie. Chodzi zasadniczo o odejście od paliw stałych czyli przejście na gaz i olej opałowy. Niektóre województwa wprowadziły w uchwałach zapisy o zakazie stosowania paliw stałych. A u nas była bitwa o biomasę i te uwagi uwzględniono. Pierwotne projekty uchwał zakazywały stosowania biomasy. Ale o to postulowano, bo na naszym terenie biomasa jest dostępna i stanowi istotne źródło paliwa dla dużej części społeczeństwa. I nie można od niej odejść w tak krótkich terminach. Niemniej jednak, te uchwały muszą być zbieżne z przepisami, które są wdrażane na poziomie krajowym. Czy zostaną uchwalone czy nie, i tak trzeba podążać w tym kierunku. Konsultacje trwają do 21 stycznia. Trudno powiedzieć jakie uwagi jeszcze spłyną, ale większość propozycji, które mogły być uwzględnione, została uwzględniona. Do pierwotnych projektów uchwał faktycznie można było mieć sporo uwag. Terminy były nierealne. Im bliżej tych terminów, będzie wiadomo ile z pieców wymieniono. W tym roku jest obowiązek zgłoszenia kto ma jaki piec.

Radny Romanowski zapytał co piecami nowo instalowanymi? Je też trzeba zgłaszać?

Pan Puwalski odparł, że tak. Są na to dwa tygodnie. Ale niezależnie od tego, w handlu są tylko piece, które spełniają normy.

Przewodniczący stwierdził, że chyba jest to lekka przesada. Europa nie ma takiego udziału w emisji.

Pan Puwalski powiedział, że nie chodzi tylko o efekt cieplarniany. Ale o jakość powietrza w Polsce w porównaniu do innych krajów Europy. My wypadamy źle, wręcz fatalnie. Zabrakło akcji edukacyjnej. Pójścia w energooszczędność.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że ludzie budują wielkie rezydencje, zamiast domów normalnej wielkości, wystarczających do życia.

Pan Puwalski powiedział, że dyskusję można rozszerzać. Zwrócił uwagę, że opinie do uchwał mają zasadniczo dotyczyć tego, co w nich zapisano. Jeżeli chodzi o opinie gmin, będą one raczej na zasadzie milczącej zgody. Kto miał zgłosić jakieś uwagi, już to zrobił.

Radny Romanowski powiedział, że w opinii powinno się napisać, że jesteśmy za poprawą jakości powietrza, ale te zmiany trzeba wspomóc mocno finansowo.

Pan Puwalski powiedział, że według niego oczywiste jest, że uchwały są realne do wykonania tylko pod warunkiem transferu dużych środków.

Radny Romanowski powiedział, że muszą być też tańsze paliwa.

Pan Puwalski powiedział, że według niego najgorsza jest niepewność. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jaka będzie przyszłość. Wiatraki nie, fotowoltaika też nie. Jeżeli chcemy się uniezależnić od dostaw gazu, dlaczego są ograniczenia co do fotowoltaiki i wiatraków na terenach, na których mogą one być? Uchwały koncentrują się na paliwach. Nie mówią o OZE.

Przewodniczący powiedział, że też nie do końca tak jest i dzieje się tak, że panele fotowoltaiczne stawia się na ziemi klasy IV. W kierunku Nowego Miasta ma powstać duża farma między innymi na ziemi klasy IIIB.

Pan Puwalski odparł, że jego Wydział nie dawał żadnych zezwoleń na fotowoltaikę na klasie IIIB. Jeżeli chodzi o ziemię klasy IV, to faktycznie tak się dzieje. Sami rolnicy oddają te ziemie.

Wicestarosta potwierdził, że tak dzieje na terenie gminy Biskupiec.

Pan Puwalski powiedział, że uczulał rolników, aby zwracali uwagę na treści zawieranych umów na wydzierżawienie ziemi pod fotowoltaikę. Powiedział, że sprawdził dokładnie – jeżeli chodzi o tereny miejskie pozbawione dostępu do sieci gazowej lub ciepłowniczej to data graniczna to 2029 rok, a w przypadku takich terenów poza miastem – rok 2034. U nas jest przeważająca większość takich terenów. Czyli jest jeszcze 12 lat.

Przewodniczący powtórzył, że najpierw powinno się zrobić porządek z tym, żeby ludzie nie palili w piecach tym, czym nie można palić. Potrzeba zmiany pokoleniowej.

Radny Romanowski zapytał gdzie można zgłaszać jak ktoś pali tym, czym nie powinien? Do straży miejskiej?

Pan Puwalski odparł, że tak, pod warunkiem że jest w gminie straż miejska. A jeśli nie ma, to do Urzędu Gminy.

Radny Romanowski powiedział, że zazwyczaj dzieje się to wieczorem. To wtedy chyba tylko na policję. Radny podsumował, że prawo jest martwe i to jest problem.

Przewodniczący powiedział, że aby nie pogłębiać na naszym terenie biedy, trzeba się skupić na obszarach zabudowy rozproszonej, gdzie nie ma i długo nie będzie dostępu do sieci ciepłowniczych.

Pan Puwalski powiedział, że w naszym powiecie głównie takie tereny występują.

Wicestarosta zwrócił uwagę, że tam gdzie jest dostęp do sieci, też może być problem. Ktoś powie, że się nie podłączy, bo go nie stać i już.

Pan Puwalski powtórzył, że najgorsza jest niepewność cenowa. To ludzi zniechęca do przechodzenia na ekologiczne źródła energii. Do tego dochodzą przestarzałe sieci przesyłowe.

Radny Romanowski zaproponował, aby ustalić treść opinii.

Członkowie komisji uzgodnili treść opinii. Opinia stanowi załącznik numer 3.

Przewodniczący podziękował za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Komisji

Anna Andrzejczak

Jan Rochewicz